Należytość pocztową uiszczono ryczałtem. Cena 20 gr.

CHŁOPSKA SPRAWA

Organ Stronnictwa Chłopskiego

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, oświatowym i gospodarczym.

NACZELNY REDAKTOR: POSEŁ EUGENJUSZ OPOLSKI.

Rok I. Kraków, czwartek 6 czerwca 1929 r. Nr. 22.

O wiejską inteligencję.

Wszystkie prawie stronnictwa ludowe skarżą się dzisiaj na brak inteligencji wiejskiej. Chcą oni więc „robić“ tę inteligencję ludową z nauczycieli, urzędników znajdujących się na wsi. Nie wiedzą oni jednak o tem, że co jest czarnem, to nie może prędko zbieleć. Jakże wy możecie apelować do takich inteligentów, aby szli razem z chłopami? Tak robi przeważnie „Wyzwolenie“.

Nie tam jednak trzeba szukać inteligencji chłopskiej. Trzeba ją wychować. Rok rocznie bowiem wychodzi tysiące synów chłopskich ze szkół średnich, a co się z nimi dzieje? Giną gdzieś w tem mrowisku ludzkiem. Stają się „panami“.

Idą tam, gdzie wiatr zawieje, nie pamiętając, skąd oni pochodzą. Nie znana dla nich jest ta wiejska strzecha. Dlaczego? Kto za to winę ponosi? Ze smutkiem trzeba powiedzieć, że w lwiej części winni temu rodzice. Nie dbają bowiem o to, czy ich syn ma takie lub inne zapatrywania. Ich to wcale nie obchodzi. Stąd więc pochodzi to, że młodzieniec zapomina o swem pochodzeniu, wprost wstydzi się swego ojca-chłopa czy matki, aby ktoś nie powiedział, iż on z chłopa

pochodzi. Stąd też wynika brak naszej inteligencji ludowej.

Dziś więc, kiedy zbliża się koniec roku szkolnego, kiedy wielu synów chłopskich pójdzie w świat z świadectwem dojrzałości — pamiętajcież chłopi, by dać im wskazówkę na dalszą drogę życiową to, aby nigdy nie wstydzili się wyznać, iż z pod chłopskiej strzechy pochodzą. Aby dalej, wywdzięczając się rodzicom za wszystkie dla nich poniesione trudy, umieli kiedyś mężnie, każdy na swem stanowisku, stawić czoło wrogom sprawy chłopskiej. W ten więc sposób będziecie mieli chłopi na przyszłość przynajmniej tą nadzieję, że przecież ta inteligencja ludowa wzrasta i stanie kiedyś w obronie interesów swych ojców.

Słusznie bowiem powiedziano, iż „oświata to klucz do potęgi". Nie szczędźmy więc trudów, kształćmy swych synów w szkołach, abyśmy mieli na przyszłość rękojmię obrony naszych interesów. Nie zrażajmy się tem, że ten lub ów wróg nasz powie naszemu dziecku w szkole: „jakeś taki syn chłopski, to czego nie siedzisz u tatusia za piecem". Na takie powiedzenie może się tylko zdobyć jednostka głupia, o niskim poziomie umysłowym. Tak się niestety zdarza. Wiedzą bowiem wrogowie nasi, iż czem chłop będzie ciemniejszy, to tem dla nich lepiej. Powiadam jednak tem się nie przejmujmy, lecz kształćmy o ile możności swych synów, a w ten sposób stworzymy, czego nam tak bardzo brak, inteligencję ludową.

Chłop-student.

Zagadnienia gminy zbiorowej w Małopolsce.

W ostatnich czasach zauważyć się daje na terenie Małopolski niezwykły rozmach czynników biurokratycznych w kierunku zaprowadzenia gminy zbiorowej, a temsamem zbiurokratyzowania urzędowania zwierzchności gminnych.

Pierwszą w tym względzie próbę stanowiły rozkazy starostów do wprowadzenia w życie instrukcji kasowo rachunkowej, co pociągnęłoby za sobą konieczność zwiększania personalu urzędniczego w gminach wiejskich. Reskryptem Min. Spraw Wewn. z 28 marca 1928 r. Nr. SF. 218/2 ex 1928 postanowienia tej instrukcji w stosunku do gmin wiejskich w Małopolsce zostały złagodzone, a w szczególności zrezygnowało Ministerstwo z nastawania na ustanawianie w gminach poza plecyma wójtów osobnych kasjerów gminnych, którzyby obciążyli finansowo gminy. Mimo tego reskryptu wojewódzcy „inspektorowie samorządowi", w dalszym ciągu wywierają nacisk na gminy, aby ustanawiały osobne organa do prowadzenia kas gminnych. Czyli wysunąć z tego można wniosek, że urzędnicy województwa uważają się za mocniejszych dygnitarzy, aniżeli ich przełożony Minister Spraw Wewnętrznych.

Drugą próbą zbiurokratyzowania urzędów gminnych były wysiłki paru starostów do wprowadzenia instytucji okręgowych pisarzy. Zarządzenia w tym względzie pozbawione były jakiejkolwiek podstawy prawnej, to też i te zamiary stworzenia kosztem gmin paru tysięcy posad dla wysłużonych sierżantów wojskowych spełzły na niczem.

Obecnie wskutek zarządzeń województw starostowie przystąpili do opracowania projektów utworzenia gmin zbiorowych w poszczególnych powiatach. Geometrzy rysują mapy, djurniści przeprowadzają obliczenia statystyczne, a referendarze opracowują wnioski szczegółowe co do wprowadzenia tych pomysłów w życie, a nawet rozdają już posady na urzędy w takich gminach.

Ludność gmin wiejskich od setek lat przyzwyczajona do starych, wypróbowanych urządzeń prawnych z niepokojem śledzi ten wielki rozmach reformatorski naszych nowych starostów i zaczyna się poważniej niepokoić niż poddani Jego Wysokości króla Amanullacha, wielkiego reformatora afgańskiego.

Wszyscy ci reformatorzy zapomnieli jednak o jednej najważniejszej sprawie, której na imię PRAWO. Przedstawiciele władzy w pierwszym zaś rzędzie obowiązani są do poszanowania prawa.

Oto ustawa z dnia 22-go września 1922 r. w przedmiocie zmiany granic oraz rozwiązywania i tworzenia gmin wiejskich na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego postanawia wprawdzie — że Ministrowi Spraw Wewnętrznych przysługuje w stosunku do gmin podlegających ustawie gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 r. (Dz. Ust. Kr. Nr. 16) prawo zmiany granic gmin wiejskich, znoszenia ich jak również tworzenia nowych gmin, ale tylko wówczas, gdy zmiany te nie mogą nastąpić w drodze dobrowolnego porozumienia się między gminami stosownie do § 2 i § 4 ustawy gminnej.

Art. 1 tej ustawy przyznaje zatem tylko gminie prawo inicjatywy w sprawie łączenia, podziału lub zmiany granic gminy. Minister Spraw Wewnętrznych nie ma więc prawa z urzędu występować z inicjatywą w tym względzie, tembardziej też nie mają tego prawa ani starostowie ani wojewodowie. Tymczasem praktyka wykazuje co innego. Oto starostowie bez żądania którejkolwiek gminy wiejskiej zasypują władze wnioskami w sprawie łączeń lub regulacji granic gmin wiejskich, powodując niepokój wśród ludności dotyczących gmin, pisaninę biurową i przesuwanie aktów od Annasza do Kajfasza.

Art. 1 wspomnianej ustawy postanawia dalej że Minister Spraw Wewn. nie ma prawa tworzenia gmin zbiorowych na obszarze byłego zaboru austrjackiego. Dlatego też reformatorski rozmach w tym kierunku objawiany przez starostów jest niepotrzebnem marnowaniem czasu i pracy, skoro zakaz powyższy Ministra obowiązuje.

To też w wypadkach, gdy starostowie żądać będą uchwał od sąsiadujących gmin wiejskich w sprawie połączenia się, czy też w sprawie regulacji granic gmin, rady gminne, jeżeli uznają projekty starosty za zbędne, powinny mu zgodnie z § 2 i § 4 ustawy gminnej krótko i węzłowato oświadczyć, że żadnych wniosków w tym względzie nie stawiają. Jeśli zaś je postawić pragną, powinni się poważnie nad sprawą zastanowić i raczej ugodowo sprawę załatwić, by w ten sposób czynnika biurokratycznego nie dopuścić do decydowania w ważnej samorządowej sprawie.

(Sam. Małop.).

Pokłosie polityczne.

Znaczenie chłopów zmalało.

W Nr. 22 donosi „Piast":

„Niestety po rewolucji majowej, a szczególnie po ostatnich wyborach, znaczenie chłopów tak zmalało, że przy rozstrzyganiu tych spraw, mających dla chłopa wagę życia i śmierci, nikt się nawet jednego chłopa o zdanie nie zapytał, ale panowie pułkownicy łaskawie decydują o gospodarstwach rolnych, tak jakby chrześcijańskie prawo własności prywatnej zostało zniesione, a wprowadzony został żydowsko-bolszewicki komunizm, bo zresztą pomiędzy modnym dziś „etatyzmem" a komunizmem, jest taka sama różnica, jak między „izraelitą" a zwykłym żydem.

Ponadto panowie ci, którzy znają kwestje rolne z rekwizycyj wojskowych, bo zresztą przypatrywali się życiu chłopa tylko z okien salonowego wozu naczelnego wodza — rozstrzygają wszystko przy zielonym stoliku, nie bacząc na to, że jak już ukrzywdzili gospodarstwo Polski, sypiąc na wybory jedynki miljony pieniędzy, pochodzących z podatków ogółu obywateli, tak zrujnować mogą podstawową komórkę gospodarstwa społecznego, to jest drobne gospodarstwo rolne".

Nic nie lepiej.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" w Nr. 148 podaje sprawozdanie z gospodarczego położenia kraju wedle biuletynu Banku Gospodarstwa Krajowego, z którego to sprawozdania podajemy najciekawsze ustępy, przedstawiające kiepskie położenie Państwa mimo opiewanej „radości życia":

„Na rynku pieniężnym panował w kwietniu w dalszym ciągu dotkliwy brak gotówki.

Sytuacja rolnictwa pozostała trudną. Ceny zbóż wykazały **dalszą zniżkę**, przyczem utrzymały się również trudności zbytu. Nastąpiło tylko zwiększenie eksportu jęczmienia i żyta. Stan zasiewów ozimin był zadawalający. Stan **inwentarza żywego** po stratach spowodowanych mrozami i brakiem paszy jest **niekorzystny.** Ceny bydła pozostały jednak naogół niezmienione, natomiast podniosły się ceny nierogacizny. Produkcja nabiału i jaj wzrosła;

eksport tych artykułów był większy, a ceny uległy dalszej sezonowej zniżce.

W górnictwie wydobycie węgla było nieco mniejsze, niż w marcu; obniżył się również zbyt węgla w kraju, w eksporcie natomiast nastąpiła znaczniejsza poprawa. Z powodu zastoju w sprzedaży **łódzki przemysł włókienniczy** przeprowadził dalsze ograniczenia wytwórczości. W Bielsku i Białymstoku w związku z zwiększemi zamówieniami zagranicznemi zatrudnienie fabryk włókienniczych było pomyślniejsze.

W przemyśle drzewnym z powodu słabego ruchu budowlanego w kraju i niepomyślnych konjunktur zagranicznych, sytuacja była nadal niekorzystna. Również **cukrownictwo** znajduje się w niezbyt pomyślnych warunkach, spowodowanych głównie znaczną depresją cen na międzynarodowych rynkach cukrowych. W garbarstwie utrzymał się ostry kryzys. Ze względu na okres międzysezonowy brak większego ożywienia w przemyśle nawozów sztucznych. Pomyślne dotąd warunki zbytu fabryk papieru ostatnio nieco się pogorszyły.

Obroty w handlu w porównaniu z pierwszemi miesiącami roku nieco się powiększyły, naogół jednak **położenie kupiectwa jest nadal niepomyślne**".

Musimy być w pogotowiu.

Z okazji odbywającego się w Warszawie zjazdu Robotników Rolnych (organizacji fornali socjalistycznych) wygłosił poseł Barlicki przemówienie, z którego wynika, że „robotnikom" również się „byczo" powodzi:

„Jako przedstawiciel PPS. uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę na moment obecny i skutki trzyletniej dyktatury w Polsce. Nędza proletarjatu wzrasta, liczba bezrobotnych rośnie nieprzerwanie, w samej Łodzi przekracza już 30 tysięcy ludzi. Świat posiadający obiecuje, że uda mu się teraz ograniczyć prawa robotników. Reakcja, z którą Piłsudski związał się w Nieświeżu, dąży do rozproszkowania siły proletarjatu, do skrępowania wolności obywatelskiej w Polsce na rzecz dyktatury, samowładztwa. Obszarnictwo nienawidzi Związku Robotników Rolnych, gdyż widzi w nim czynnik, uświadamiający wieś i proletarjat wiejski. Musimy być w pogotowiu, aby nietylko odeprzeć atak tego Rządu, ale by na gruzach dyktatury, utworzyć rząd demokracji, rząd ludu. W tej walce liczymy na was, że dopomożecie nam do uniemożliwienia na zawsze powrotu tej fali nadużyć policyjnych i rządów dyktatorskich".

Co będzie z Sejmem?

P. poseł J. Wygodzki w „Naszym Przeglądzie" bardzo dla nas chłopów podaje ciekawe wiadomości o zamierzeniach rządowych:

„Dlaczego wszakże marszałek Piłsudski nie rozwiązuje Sejmu, nie dyktuje nowej konstytucji? Na razie tego nie można robić; trzeba czekać na możność otrzymania pożyczki zagranicznej. Nadto w ciągu przynajmniej pierwszych dwóch miesięcy wystawy poznańskiej musi panować w kraju spokój. Potem Sejm zostanie zapewne rozwiązany i nadana zostanie nowa konstytucja, zawierająca wszystkie te zmiany w konstytucji 17 marca 1921, które nie mają widoków przejścia w Sejmie teraźniejszym".

Krótko i węzłowato, będzie konstytucja ale narzucona za jakiś tylko czas. Ano czekajmy.

Prosimy wszystkich żądających porad i odpowiedzi, by załączali znaczki na odpowiedź.

PORADNIK CHŁOPSKI

Porad w sprawach podatkowych, majątkowych, sądowych, procesowych itd. udziela się listownie po przesłaniu znaczka na odpowiedź. Znaczyć listy „Porada prawna".

Samorząd Małopolski.

Ukazał się zeszyt 6—7 wydawanego przez posła dra Putka „Samorządu Małopolskiego", czasopisma poświęconego sprawom samorządowym. Numer pojedynczy kosztuje 50 gr., prenumerata roczna 5 zł. Adres administracji: Wadowice, Mickiewicza 30. Każda gmina powinna prenumerować „Samorząd Małopolski", albowiem znajdzie w nim potrzebne pouczenia i objaśnienia w sprawach samorządowych.

Asekuracyjni egzekutorzy.

Ściąganie składek asekuracyjno-ogniowych należy do gminy. Wójt zatem kompetentny jest do zarządzenia egzekucji i jej przeprowadzenia, a koszta egzekucyjne należą się gminom. Niektóre starostwa, chcąc dać łatwy zarobek różnym protegowanym osobom, mianują je egzekutorami. Taki egzekutor bez żądania posyłany przez starostwo wójtowi „do pomocy", przywłaszcza sobie kompetencje wójta, czyni z wójta swego pachołka, bez pytania wójta urządza w gminie zajęcia i licytacje, bez pytania zabiera dla siebie „egzekutywne", a to w kwocie 5 zł. od jednej egzekucji, choć na-

---

JAN SOBEK
Poseł na Sejm.

Problemy społeczno-rolnicze w Łańcuckiem.

I.

Ludzie, którzy jeżdżą dużo po świecie, mają wiele rozmaitości do opowiedzenia z tego co widzieli. I podróże te podejmowane są przez ludzi, którzy w różnych warunkach, potrzebach i sprawach w obcych krajach się znajdując, wiele dobrego tam się nauczywszy, mogą oni następnie zdobyte doświadczenia przenosić na tereny naszego kraju, a tym sposobem podróże takie mogą mieć dla społeczeństwa polskiego nawet dobre rezultaty.

Zwiedzanie różnych obcych krajów przez naszych rodaków ma różne cele. Jedni jadą po naukę, która jeżeli stoi w jakimś kraju na wyższym od naszego poziomie, przez nabycie jej podnoszą swój stopień wykształcenia, co dla całokształtu spraw narodowych nie powinno być bez znaczenia i wartości. Drudzy szukają tam doświadczeń i praktyk z różnych dziedzin przemysłowych. Inni zaś zagranicą uważają za trafniejsze spędzanie czasu dla zabaw i rozrywek, niż we własnym kraju, a jeszcze inni, a tych jest najwięcej, jadą do innych krajów po pracę i zarobek, gdyż w ojczyźnie znaleźć tego nie mogą, a tym sposobem mają oni wiele sposobności do zaznajomienia się i poznania z różnemi urządzeniami innych społeczeństw, co w konsekwencji nie pozostaje bez swojego wpływu na sposób ich myślenia i działania, a wkońcu budzi odruch na wiele dotychczasowych pojęć, przeistaczając światopogląd na różne kwestje społeczne do czasu wyjazdu w świat niebędące przedmiotem żadnego zainteresowania mózgowego (umysłowego).

Dowodem tego, jest fakt wielkiego wyrobienia wychodźców naszych w Ameryce, którzy znajdując się w warunkach o całe niebo lepszych od „starokrajskich" przez wysokie poczucie narodowe, ofiarność swoją na rzecz Polski od chwili uzyskania przez nią niepodległości, rozwinęli do dużych rozmiarów, tak w formie pożyczek jak i różnych darów na rzecz najbiedniejszych ofiar wojny światowej i bolszewickiej. A ostatnie wiadomości szeroko podane przez dzienniki o tworzeniu przez rodaków naszych w Ameryce klubów z pewnych miejscowości ich pochodzenia, czy też z powiatów, są wprost żywiołowem świadectwem ich umiłowania Polski i chęci stworzenia z niej naprawdę kraju o wysokim poziomie kulturalnym. Wiadomości te nie mogą pozostać bez echa w Polsce i aby okazać braciom naszym za oceanem, jak drogiemi są nam ich zamiary, dzielić się musimy z nimi wszystkiem tem co ich może obchodzić i interesować, a także pobudzać do współpracy z nami i do dopomożenia nam w pokonywaniu wielu tegoczesnych trudności i przeszkód wypływających bądź z powodu zniszczenia wojennego, bądź przez powstanie początkowych prac z powodu błędów niedoświadczonych kierowników skarbowych, którzy swoją nieopatrzną gospodarką zabili wiele najlepszych poczynań ku pożytkowi ogólnemu służyć mających, a przez skrzywdzenie wielu najofiarniejszych polskich obywateli, najbardziej Polsce oddanych pracowników do dalszej pracy zupełnie zniechęcili.

I stąd też zamiast radość z odzyskanej wolności, słyszeć się dają wyrazy niezadowolenia, a zamiast raż-

leży się tylko 1 zł. i zadowolony, że żniwo się udało, wraca do starostwa.

Takie urzędowanie jest nadużyciem władzy urzędowej. Gdy taki nieproszony „pomocnik egzekucyjny“ zjawi się w gminie, wójt ma prawo wrócić go tam, skąd przyszedł i zakazać mu mieszania się do czynności, należących z mocy ustawy do urzędu gminnego. Gdyby mimo to upierał się i „urzędował“ w gminie, należy sporządzić protokół i jeden egzemplarz posłać prokuratorowi, drugi zaś staroście. Inaczej tej plagi „pomocników“ wójtów nie zdoła się ukrócić. Jeżeli zaś wójt nie spełnia swoich obowiązków, starosta zamiast posyłać „pomocników“, powinien w myśl § 108 ustawy gminnej zażądać zwołania rady gminnej celem naradzenia się, jak ma być wypełniony poruczony zakres działania, gdyby zaś rada zarządzeń nie wydała, wówczas dopiero przysługuje staroście prawo ustanowienia osobnego organu do wykonania danej czynności urzędowej.

(Sam. Małop.).

Ważne dla inwalidów.

Dziennikiem ustaw z dnia 13 kwietnia 1929 Nr. 23 została ogłoszona ustawa z dnia 7 marca b. r. wydana przez p. Prezydenta R. P., zmieniająca częściowo art. 24 ust. inw. z dnia 18 marca 1921 (prekluzja), który przez 10 lat niepodległości krzywdził ofiary wojny, przeważnie masy synów chłopskich, tak zwanych „spóźnionych“ do rejestracji.

Wszyscy, roszczący pretensje do zaopatrzenia, mogą starać się o swe prawa, począwszy od dnia 1 lipca br. do końca 1930 r. włącznie.

Wykonanie ustawy powierzono p. min. Spraw Wojskowych, Pracy i Opieki Społecznej, Skarbu i Sprawiedliwości. Rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy dotychczas jeszcze nie wyszło. Spodziewać się należy w przyszłym tygodniu.

Zaznaczyć należy, że nie Powiatowe Komendy uzupełnień załatwiać będą sprawy inwalidzkie jak dotychczas, a referaty inwalidzkie przy Starostwach, gdyż od kwietnia b. r. agendy inwalidzkie przyjęło od min. S. Wojsk. min. Pracy i Opieki Społecznej.

Poniżej podajemy wykaz Starostw, które posiadać będą referaty inwalidzkie:

Kraków dla pow.: Kraków m., Kraków pow., Myślenice, Bochnia i Wieliczka. **Tarnów** dla pow.: Tarnów, Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Ropczyce i Jasło. **Nowy Sącz** dla pow.: Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, Limanowa, Nowy Targ i Maków. **Wadowice** dla pow.: Wadowice, Oświęcim, Chrzanów, Żywiec i Biała. **Lwów** dla pow.: Lwów m., Lwów pow., Gródek Jagielloński, Bóbrka, Rawa Ruska, Jaworów, Sokal i Żółkiew. **Przemyśl** dla pow.: Przemyśl, Dobromil, Brzozów, Mościska, Przeworsk, Jarosław, Lubaczów i Nisko. **Rzeszów** dla pow.: Rzeszów, Strzyżów, Kolbuszowa, Tarnobrzeg i Łańcut. **Sambor** dla pow.: Sambor, Stary Sambor, Drohobycz i Rudki. **Sanok** dla pow.: Sanok, Krosno i Lisko. **Kołomyja** dla pow.: Kołomyja, Horodenka, Kosów, Śniatyń i Peczeniżyn. **Stanisławów** dla pow.: Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna, Rohatyn, Tłumacz i Kałusz. **Stryj** dla pow.: Stryj, Skole, Żydaczów, Turka i Dolina. **Tarnopol** dla pow.: Tarnopol, Trembowla, Skałat, Zbaraż, Brzeżany i Podhajce. **Czortków** dla pow.: Czortków, Borszczów, Husiatyn, Zaleszczyki i Buczacz **Złoczów** dla pow.: Kamionka Strum., Radziechów, Brody, Złoczów, Zborów i Przemyślany.

Pobieranie wpisowego.

Nauka w szkole powszechnej jest bezpłatna, żadna też ustawa nie przewiduje, by kierownik szkoły miał prawo do samowolnego poboru „wpisowego“. Z czasów pańszczyźnianych, gdy organistowie byli nauczycielami, zachował się zwyczaj wynagradzania organistów „wpisowem“. Obecnie jednak rząd płaci kierownikom szkół pensję. Opłaty od wpisów mają więc w teraźniejszych czasach charakter „podarków“ lub „łapówek“, których urzędnikom państwowym brać nie wolno.

W gminach, w których skąpe są dochody gminne i skutkiem tego istnieje trudność utrzymania szkoły, rada gminna może uchwalić po myśli art. 27 ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych specjalną opłatę na pokrycie wydatków na utensylja i pomoce szkolne. Opłatę taką można pobierać w formie „wpisowego“. Wówczas może ją zebrać kierownik szkoły z upoważnienia rady gminnej, albo też rada gminna może wysłać swego przedstawiciela, aby w czasie wpisów szkolnych opłatę taką na rzecz szkoły pobrał. Jeśli będzie to opłata w naturze, w takim razie Urząd gminny spienięży naturalja i gotówkę przekaże kasie gminnej. Kierownik szkoły nie ma prawa pobierania tych opłat na swoje potrzeby, co najwyżej może mu rada gminna przyznać odpowiedni procent tytułem wynagrodzenia za ściągnięcie opłaty gminnej.

---

nej pracy wszystkich obywateli nad odbudową Rzeczypospolitej Polskiej, panuje niepewność i nieufność nawet do najbardziej koniecznych i pożądanych przedsięwzięć, co tylko opóźnia tak bardzo pożądany rozwój kraju naszego.

I dlatego wiadomości z Ameryki nadeszłe o tem jak tam idzie wysiłek aby to, czemu my sami podołać nie jesteśmy zdolni, z braku środków materjalnych, nam nasi rodacy chcą dopomóc, to musi każdego z nas ze smutkiem patrzących na spowodowaną sytuację przez kilka niedoświadczonych jednostek, ta szczera chęć pracy dla ojczyzny ze strony tych, którzy obecnie choć od niej zdala, wywołać uczucie najwyższego zadowolenia i dodać podniety w pracy, mającej za zadanie o tak olbrzymiem znaczeniu, jeżeli już nie dla tegoczesnych, to następców, dla których obowiązkiem naszym jest zostawić po sobie jak najlepszą pamięć i miłe wspomnienia.

Niechże Wam od nas i od potomnych za Wasze, Czcigodni Rodacy Amerykańscy, trudy i starania dla ojczystego kraju będzie cześć po wszystkie czasy. (C. d. n.).

Co słychać we wsi?

Pierwsze i ostatnie upomnienie.

Z Korniaktowa pow. Łańcut piszą nam:

Nasz wójt Józef Biały został wybrany naczelnikiem gminy większością jednego tylko (i to swego własnego) głosu, przy usilnem poparciu panów z ordynacji księcia Lubomirskiego. Myśląc zatem, że on jest „skarbowym wójtem“, nie broni słusznych praw gminy przed nadużyciami obszaru dworskiego, nie broni krzywd miejscowej ludności, tylko zachowuje się obojętnie. Wogóle całą gospodarkę gminną prowadzi niedbale, opieszale i ze stratą dla gminy. A przytem jest człowiekiem upartym i nie słucha życzliwych rad ludzi dobrej woli, ani uchwał rady gminnej. Członkowie rady gminnej postanowili wnieść zażalenie do władz i podać postępowanie tego wójta przed sąd publiczny w gazecie, jeżeli on nie zmieni się po tem pierwszem i ostatniem upomnieniu.

Walenty Pałka z pod lasu.

Chłopi pamiętają Lanckoronę.

Dnia 26 maja odbył się w Wiązownicy pow. Jarosław wiec piastowców, na który przybył poseł Witos, były poseł Gruszka i były komisarz Urzędu Ziemskiego p. Grzybek. P. Witos zamiast mówić o gospodarce Państwa, opowiadał o jakichś czasach przedrozbiorowych i coś wspominał o pierwszym Sejmie, o czem już w szkole wiedzą dzieci. Na zapytanie księdza kanonika, dlaczego Piast nie chce się łączyć z innymi stronnictwami ludowemi, nie dał nawet p. Witos odpowiedzi. Najdziwniejsze jest to, że chociaż p. Witos jest taki klerykalny, to

CHŁOPSKA SPRAWA

Organ Stronnictwa Chłopskiego

Nr. 22.

na niedzielę dnia 9-go czerwca 1929 r.

Problemy rolnicze w łańcuckiem

Poseł Jan Sobek.

O wiejską inteligencję

Zagadnienie gminy zbiorowej

Znaczenie chłopów zmalało

Musimy być w pogotowiu

Nic nie lepiej!

Co będzie z Sejmem?

Kto ma w Polsce pieniądze

Szkoła bez uczni

Za dużo urzędników

Chłopi pamiętają Lanckoronę

Pozatem: Kronika, Wiadomości gospodarskie, Kącik dla kobiet, Poradnik chłopski, Organizacja, Humor i wiele innych

Cena 20 groszy — **Cena 20 groszy**

Tu do nabycia!

Wydawca: Poseł Andrzej Pluta, Redaktor odp.: Władysław Budzisz.

Drukarnia Czerneckiego Kraków, Lubicz 3 a. Telefon 1219.

jednak ks. kanonik dobrze mu docinał, a zwłaszcza co do połączenia chłopów, wyjaśniając, że ci powinni swych sąsiadów i znajomych namawiać, aby wpływali na swoich posłów, i zmusili ich w ten sposób do połączenia. P. Witos bronił również obszarników, występując przeciwko reformie rolnej, którą sam jako premjer podpisał.

Dostał dobrą i ciętą odpowiedź od ob. Dmitrusia, który wspominał o pakcie lanckorońskim, w którym pan Witos zaprzedał chłopów w niewolę obszarników. Na co p. Witos obiecał przysłać nam do 3 dni ten kontrakt lanckoroński, na przekonanie, że tam nic nie było złego, ale chociaż nie przysłał, to my i tak wiemy, że papier cierpliwy, wiele przyjmie, ale my dobrze pamiętamy, że rządy p. Witosa, oparte na pakcie lanckorońskim tak samo jak teraz pod jedynką, były rządami obszarników, z krzywdą dla chłopa. Przemawiał również przeciw polityce piastowej ob. Prymon. Wniosku o zaufanie dla Piasta zebrani nie uchwalili i p. Witos, Gruszka i Grzybek odjechali jak niepyszni z naszej wioski.

Wiązowniczanie.

Jak idzie robota bebecka.

Jest tu miasteczko tak zwane Krakowiec w powiecie Jaworów i w niem odbył się dnia 26 maja wiec bebe, na który przyjechał poseł Orzechowicz i długo zgromadzonych chłopów przekonywał o konieczności zmiany konstytucji. Najciekawsze było to, że po przemowach zapytał się poseł zebranych, kto jest za zmianą konstytucji, wówczas paru urzędników podniosło ręce, a cała sala siedziała cicho. Wtedy to oni oświadczyli najspokojniej, że rezolucja o zmianę konstytucji została przyjęta jednogłośnie. W ten sposób chyba tylko mogą się chwalić, że ludność jest za zmianą konstytucji, jeśli kilku urzędników, ze strachu, podniesie ręce. No, ale my chłopi dopiero ich o tej naszej zgodzie przekonamy przy głosowaniu następnym razem do Sejmu. Dziś nic nie trzeba nam innego działać, jak się tylko mocno organizować.

Józef Chmiel,
Krakowiec, p. Jaworów.

Z powiatu sanockiego.

We czwartek dnia 9 maja urządzili jedynkarze wiec, wychwalając na nim Bebe. Nauczyciel Wolwowicz ze Sanoka umiał mówić, lecz na każdy wywód dostał pożądną odprawę. Opowiadał że z chłopa pochodzi, a należy do stronnictwa rządowego i nas namawiał byśmy opuścili Stron. Chłop. jako lewicowe, a przyłączyli się do Bebe. Drugi mówca kierownik szkoły z Olchowiec p. Rąpała musiał umilknąć, wzięty w krzyżowy ogień i wyśmiany przez chłopów. Wkońcu pierwszy mówca przedłożył rezolucje z hołdem dla marszałka Piłsudskiego i za zmianą konstytucji według projektu Bebe, która została uchwalona w ten sposób. Zebrani mieszkańcy wsi Lisny zebrani na wiecu Bebe, w dniu 9 maja br. uchwalają następujące rezolucje:

1. Wyrażamy hołd dla Prezydenta Rzeczypospolitej. 2. Żądamy pozostawienia konstytucji z r. 1921, z tem aby była urzeczywistniona w całej osnowie. 3. Wyrażamy pogardę dla Bebe za rozbijacką robotę podczas wyborów do Sejmu i Senatu w r. 1928 i obecnie przed zmianą konstytucji. 4. Posłom Stron. Chłop. wyrażamy votum zaufania.

Apel do p. starosty niżańskiego.

Ośm miesięcy już mija od czasu kiedy Starostwo poleciło naczelnikowi gminy przeprowadzić u nas wybory. Temu jednak się nie spieszy. Kilka delegacyj do Starostwa a szczególnie ostatnia, składająca się z kilkunastu mieszkańców i posła Sochy, słyszała surowy nakaz dany wójtowi przez pana starostę, nakaz grożący zawieszeniem go w czynnościach, o ile do końca kwietnia nie ułoży listy. Minął już maj, lista nie wyłożona, a pan wójt pokpiwa ze wszystkich.

Apelujemy więc do pana starosty o dotrzymanie słowa danego delegacji.

Jeżowianie.

Dyrekcji poczty we Lwowie do wiadomości.

Dziękujemy za ukrócenie wreszcie nadużyć kierownika agencji, Kamińskiego, przez zwinięcie tejże. Dochodzą nas jednak słuchy, że tak on jak i lepszej gwarancji nie dający jego kolega Lesiczka czynią zabiegi o ponowne otwarcie agencji i powierzenie jednemu z nich kierownictwa. Oświadczamy, że podobne załatwienie stanowczo nie wzbudzi żadnego zaufania ku poczcie.

Kobylarz
Jata pow. Nisko.

Pouczający przykład dla chłopów.

Przybyłem do Limanowej w dniu 23 kwietnia i, o dziwo, widzę że sklepy są zamknięte. Myślę sobie czy to święto żydowskie, ale patrzę są zamknięte także katolickie sklepy, a tu jak wiadomo gdy rządy niszczyły rolnictwo, gdy prowadziły do ruiny chłopów, chcą także doprowadzić do ruiny kupiectwo. To też obecnie z powodu biedy ludność wiejska nic w sklepach nie kupuje. Rząd jednak dalej ściągał podatki obrotowe, a szczególnie odznaczył się świeżo przybyły do Limanowej inspektor podatkowy nazwiskiem Trusz.

To też kupcy katoliccy i żydowscy nie mogąc dalej znosić ustawicznych ciężarów na nich nakładanych, urządzili w tym dniu 3 godzinny protest przez zamknięcie sklepów od godziny 10—1 popołudniu, a nadto w deputacji udali się do inspektora, ten ze strachu obiecał zniżyć podatki, ale kupcy oprócz tego wnieśli protest pisemny aż do najwyższej władzy skarbowej. A więc widzicie bracia chłopi tu macie ten przykład co solidarność może zrobić. Napewno ich siła odniesie pożądany skutek.

Wojciech Franczyk
Zalesie pow. Limanowa.

Wiadomości Gospodarskie.

Tężec — niebezpieczna choroba zwierząt.

Ponieważ w całej Polsce bardzo często zdarzają się wypadki choroby tężcowej, szczególnie wśród koni i ze względu na to, że choroba ta jest ciężką i trudną do wyleczenia, pragnę o niej podać do wiadomości ogółu słów parę bliższego wyjaśnienia.

Jak wiadomo, choroba ta — tężec również jest bardzo niebezpieczną i dla ludzi. Jest ona chorobą zakaźną i powstaje przez zatrucie organizmu, a zwłaszcza mlecza pacierzowego i nerwów, przez jad bakteryjny, co powoduje silny kurcz mięśni całego ciała. Ten jad tężcowy wytwarza się przez laseczniki swoiste — tężcowe, które przedostają się do organizmu zwierzęcego czy ludzkiego przeważnie z ziemi, najczęściej przez jakąkolwiek ranę skóry lub błony śluzowej. Najczęściej chorobie tej podlegają konie, a oprócz nich także owce; bydło rogate jest mało wrażliwe na laseczniki tężcowe, a psy i koty zapadają bardzo rzadko.

Zakażenie zarazkami łatwo następuje przy zagwożdżeniu podkuwanego konia gwoździem (podkowiakiem), w którym często się gnieżdżą laseczniki tężcowe; następnie przy skaleczeniu dolnej części nogi brudnym lub zardzewiałym przedmiotem i t. p.; u owiec zakażenie często bywa przy strzyżeniu na miejscu unawożonem.

Od chwili zarażenia, to jest chwili wkroczenia zarazka tężcowego, do chwili zjawienia się pierwszych objawów chorobowych może upłynąć tydzień lub dwa, a bywa też czasem, że przy wkroczeniu olbrzymiej ilości zarazków choroba objawia się natychmiast we 24 godziny.

Jak poznać chorobę tężcową? Objawy tężca u konia są następujące: stoi on bezwładnie, trochę rozkraczony, szyja z głową podane ku przodowi, wyciągnięte mięśnie szyji są zesztywniałe, uszy sterczą, oczy nieru-

chome, trochę skręcone do tyłu; ponieważ jest kurcz gardła i przez to utrudnia się połykanie, więc z pyska wycieka ślina; wszystkie mięśnie na tułowiu są naprężone, ogon wyprostowany, koń chodzi z trudnością, ciężko oddycha, gorączki prawie niema, pojmuje wszystko, ma chęć do jedzenia, lecz połykanie ma utrudnione. Choroba ta trwa 3—10 dni i prawie zawsze kończy się śmiercią. Oto dokładny obraz tężca u konia.

U innych zwierząt objawy tej choroby mało się różnią od opisanych; u jednych mają postać ogólną, a drugich tylko postać samego szczękościsku. U krów tężec trafia się często przy zapaleniu rodnicy; u owiec bywa tężec tylny. Liczba śmiertelności wynosi: u koni 70—90 proc., u bydła trochę mniej, jagnięta zaś giną wszystkie.

Pomoc przy tężcu powinna być natychmiastowa i musi polegać na zabiegach następujących. Przedewszystkiem chorego konia (czy inne zwierzę) należy umieścić w spokojnem stanowisku i dawać mu często do picia poidło z otrębami oraz siano do jedzenia. Obejrzeć starannie całe ciało i po odnalezieniu rany takową dokładnie oczyścić i parę razy dziennie starannie przeszprycować wodą karbolową lub lizolową. Nie należy absolutnie nic zadawać do wewnątrz, a wszelkie stosowanie lekarstw pozostawić do wykonania lekarzowi, którego jak najprędzej zawiadomić. Ponieważ wypróżnienia chorego konia mogą zawierać bakcyle tężcowe, dlatego też należy je codzień ze stajni usuwać, wywozić do dołu i zalewać wapnem. Przy leczeniu tężca żadne środki lecznicze nie odniosą skutku; uratować konia może tylko jak najszybsze zastosowanie specjalnej surowicy, którą się wstrzykuje, o zastosowanie której, należy jak najrychlej prosić lekarza weterynaryjnego.

Z. Olszański
(Gaz. Gosp.).

Łubin jako pasza.

Łubinu skoszonego w okresie kwitnięcia a następnie wysuszonego na siano koniczu nie należy dawać, albowiem przy suszeniu nie giną trujące właściwości łubinu. Szczególnie w niektórych latach zawiera łubin bardzo wiele trujących składników, które nawet mogą zaszkodzić owcom. Jedynie siano z łubinu zniesie owca.

Mszyca na burakach.

Mszyca jest szkodliwą, gdyż wysysając sok z rośliny hamuje jej zwrost. Należy tępić przez spryskiwanie odwarem tytoniowym. Odwar tytoniowy otrzymujemy przez rozcięczenie wodą kupnego ekstraktu tytoniowego 1 litr 8—10 proc. ekstraktu na 100 listrów wody.

Ceny targowe.

Z targu na konie. Na ostatni targ koński w Krakowie spędzono ogółem 205 konie. Za konie pojazdowe lekkie płacono od 350 do 850 zł, za konie pociągowe lekkie płacono od 300 do 550 zł, za konie rzeźne od 80 do 150 złotych.

Ziemiopłody. Giełda zbożowa: żyto 28—28·50, pszenica 46—46·50, jęczmień browarny 36—36·25, jęczmień na kaszę 25·——26·—, owies jednolity 30—31, groch Wiktorja 65—80, groch polny 42—48, koniczyna czerwona 180—230, koniczyna biała 240—300, seradela 60—68, łubin niebieski 26—27·50, mąka pszen- 73—74, mąka żytnia 44—44·50, otręby żytnie 20·50—21, otręby pszenne średnie 24—25·—, otręby pszenne grube 30—31, kuchy lniane 49—49·50, kuchy rzepakowe 36—37, wyka 33—35, paluszka 43·50—45·50. Obroty małe.

Ceny bydła i świń. Za 1 kg żywej wagi płacono; buhaje 1·36—142, woły 1·40—2·10, krowy 0·83—1·32, jałowniki 1·37—1·88, cielęta 1·25—2·30, nierogacizna żywej wagi 2·55—2·80.

Ceny skór. Skóry wołowe 1·90 zł, skóry krowie 1·80 zł, skóry jałówek 21·0 zł, skóry cielęce 12—13 zł sztuka.

Ceny nabiału i ziemiopłodów. Mleko zbierane 1 litr 0·35—0·40, mleko niezbierane 1 litr 0·45—0·50, śmietanka słodka 1 litr 0·65 - 0·70, śmietanka kwaśna 1 litr 1·60—2·40, Masło zwyczajne 1 kg 7·00—7·40, masło deserowe 1 kg 7·00—7·40, ser krowi 1 kg 1·60—1·85, jaja kopa 8·80—9·50, jaja sztuka 0·15—0·16, kury sztuka 8·00—12·00, indyk 24·00—26·0, gęsi 8·00—12·00, ziemniaki 1 kg 0·17—0·18, buraki 1 kg 0·18—0·20, marchew 1 kg 0·40—0·50, cebula 1 kg 0·70—0·80, seler 1 kg 1·00—1·20, pietruszka 1 kg 0·70—0·90.

Giełda pieniężna. Marki niem. za 100 211·46 zł, guldeny gdańskie za 100 173·02 zł, floreny holenderskie za 100 358·06 zł, franki szwajcarskie za 100 171·78 zł, franki franc. za 100 34·85 zł, liry włoskie za 100 46·74 zł, szylingi austrjackie 125·25 zł, 1 dolar ameryk. 8·90 zł, 1 funt angielski 43·28 zł.

KRONIKA.

Kalendarzyk Tygodniowy.

		Imiona słowiańskie
9. N.	**Felicjana**	Sławoj
10. P.	Małgorzaty	Bogumił
11. W.	Barnaby	Rudomił
12. S.	Eschylego	Wyszomir
13. C.	Antoniego	Chocimir
14. P.	Bazylego	Przedzimir
15. S.	Wita	Wit

Święty Wicie,
A duże kłosy na życie?
Nie słyszę, panie,
Bo wielkie ptaków śpiewanie.

Deszcz na Wita,
Źle z jęczmieniem, źle na żyta.

Fundusz prasowy. Ob. Cecylja Maziopa-Pęcek z Węgierki pow. Jarosław złożyła 5 zł. na fundusz prasowy.

Komitet obchodu Święta Chłopskiego w Dublanach koło Lwowa złożył na fundusz prasowy 15 zł.

Ofiarodawcom składa Wydawnictwo najserdeczniejsze podziękowanie za pamięć.

Rozprawa w sprawie b. min. Czechowicza. Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie b. ministra Czechowicza zostanie zamknięte w bież. tygodniu, a rozprawa odbędzie się w połowie czerwca br.

Ilu Polska ma urzędników? Ministerjum skarbu sporządziło świeże zestawienie posad, objętych budżetem tegorocznym. Zestawienie to dało wyniki następujące: w administracji figuruje 255.262 posad, w przedsiębiorstwach państwowych 218.880, w monopolach 2891, sędziów i prokuratorów jest 3850, innych urzędników 6867. Razem wszystkich urzędników Polska liczy 467.750 osób. Czyli, że prawie co 7 człowiek pobiera pensję ze Skarbu Państwa!

Kto ma pieniądze w Polsce? W Polsce istnieje przeszło 500 spółdzielczych banków żydowskich. Wszystkie te banczki zasilane niewiadomo jakiemi kapitałami, liczą przeszło 150 tysięcy członków. Żydowskie banczki spółdzielcze posiadają około 11 miljonów zł. własnych kapitałów, na rachunkach bieżących i z wkładów posiadają około 34 miljony złotych, saldo zaś kredytów ustalonych do 1-go października b. r., wyniosło 60 miljonów złotych.

Ciągle daje o sobie znać osławiony poseł Sanojca. „Gazeta Kołomyjska“ w Nr. 10 zamieszcza notatkę następującą: „Donoszą nam, że p. Sanojca, jako urzędujący asesor (płatny) w Kołomyji, w dniu 3 maja b. r. nakazał robotnikom gminnym wyjechać na Kosaczów i orać pola gminne. Pan Sanojca miał się przytem wyrazić, że „święta 3-go maja nie uznaje“. Ładnych posłów ma jedynka, którzy o rozporządzeniach własnego rządu tak się wyrażają!

Bezprawia Wydziału powiatowego w Jarosławiu. Gmina Czelatycze otrzymała polecenie wpłacenia do kasy Wydziału pow. kwoty 546·72 zł. za następujące świadczenia:

1 **Na kursa rolnicze zł. 5.** 2. **Na inwalidów wojennych zł. 2.** 3 **Za czasopisma (gazety) 15·70 zł.** 4. Zwrot za księgi i druki 42 zł. 5. Udział w kosztach utrzymania akuszerki okr. 23 zł. 6. **Zwrot za Kasę chorych 36·53 zł** 7. Udział w kosztach utrzymania szpitali 286·26 zł. 8. **Na przysposobienie wojskowe zł. 25.** 9. **Na budowę domu Żołnierza w. I. zł. 2.** 10. Zwrot kosztów szczepienia dzieci zł. 45. 11. **Wkładka do Związku Straży poż. zł. 15.** 12. **Na ociemniałych zł. 3.** 13. **Na powiatowy fundusz oś. zł. 4.** 14. **Zwrot kosztów admin. zł. 39·20. Razem 546 zł. 72 gr.**

Tłustym drukiem zaznaczyliśmy bezprawne potrącenia. Po wyliczeniu okazuje się, że tych bezprawnych potrąceń jest aż 169 zł. 43 gr. Dlatego ostrożnie z płaceniem przez gminy świadczeń dla Rad powiatowych.

Szkoła, która nie ma ani jednego ucznia. W Sarnach istnieje państwowa szkoła rolnicza, posiadająca 45 ha ziemi, oraz personel z dyrektorem na czele, a nie posiadająca ani jednego ucznia. Do szkoły należy także duży ogród owocowy.

Szkoła w Sarnach stanowi niewątpliwie ciekawy w swoim rodzaju wypadek. Zdarzają się zagranicą szkoły o dwóch lub jednym uczniu, ale bez jednego ucznia to tylko u nas może się zdarzyć.

Istnienie szkoły w Sarnach jest dowodem, że mimo nakazów oszczędności — stać nas jeszcze na „luksusowe" urządzenia.

Szkoła rolnicza w prowincji państwa, której cała prawie ludność trudni się rolnictwem bez jednego ucznia, to smutny dowód ubóstwa tych właścicieli nędznych gospodarstw rolnych.

Klęska żywiołowa w woj. tarnopolskiem. Nad zachodnią częścią powiatu brzeżańskiego (woj. tarnopolskie) przeszła w ubiegłym tygodniu olbrzymia burza, która zniszczyła kilkaset morgów zasiewów w 12 gminach.

W tym samym czasie nastąpiło oberwanie się chmury w powiecie przemyślańskim w temże województwie tarnopolskiem.

Prąd wody był tak silny, że przejeżdżające w tym czasie auto policyjne zostało wyrzucone z gościńca na pole o 15 metrów od drogi.

Spłonęło 130 budynków W ubiegłym tygodniu w powiecie lubelskim spłonęło 48 domów mieszkalnych, 37 stodół i 47 obór. Dlatego raz jeszcze apelujemy — ostrożnie z ogniem.

Wybory w Anglji. Odbyte przed 6 dniami wybory do parlamentu angielskiego przyniosły wielkie zwycięstwo socjalistycznej Partji Pracy. Dotychczasowa partja rządowa konserwatyści ponieśli klęskę, tracąc 139 mandatów. Ogólnie spodziewają się, że zwycięstwo socjalistów wpłynie na całą politykę nietylko w Anglji, ale i w innych państwach.

Echa Święta Chłopskiego.

Obywatelom z Dublan.

Komitetowi obchodu Święta Chłopskiego w Dublanach pod przewodnictwem ob. Pawła Pasierskiego — za urządzenie tak śmiałego i uroczystego obchodu wyrażam głęboki szacunek i serdeczne podziękowanie. — Również dziękuję Straży pożarnej i chłopskiej Banderji i Orkiestrze za uświetnienie tego obchodu.

Wszystkich tych zaszczytnych honorów, jakiemi powitaliście mnie, Obywatele, nie przyjmuję dla swojej osoby, ale dla wysokiej godności (jaką obecnie piastuję) chłopskiego posła na Sejm Rzeczypospolitej polskiej.

Należy się również podziękowanie obywatelom: Pawłowi Pasierskiemu, Karolowi Wieczorkoskiemu i Janowi Pasierskiemu za przemówienia przy sadzeniu pamiątkowego dębu — nazwanego dębem Jana Dąbskiego — który to dąb — jak mówiliście — ma być symbolem wolności chłopskiej w niepodległej Polsce.

Za ten śliczny chłopski festyn wszystkim Obywatelkom i Obywatelom, uczestnikom całego obchodu — cześć. Serdeczne do widzenia, Obywatele, na wspólnym froncie.

Eugenjusz Opolski,
poseł na Sejm.

Wiec w Laskowej.

W drugi dzień Zielonych Świątek odbył się w naszej gminie wiec publiczny pod gołem niebem, na który przybyli chłopi z okolicznych wsi Kamionki Małej, Jaworznej, Młynnego i innych. Zagaił Walenty Gawron z Starej Wsi, prezesem wybrano osiwiałego weterana chłopskiego Antoniego Matrasa, sekretarzem Macieja Janiczka.

Pierwszy zabrał głos ob. W. Gawron, scharakteryzował upadek rzeszy chłopskiej i rozbicie jej na wiele grup, dawał wiele objaśnień na wszelkie interpelacje. Przemawiali Antoni Matras i Maciej Janiczek. Uchwalono rezolucje wyrażenia czci Str. Chł. i naszym posłom. Zaprotestowano przeciwko wprowadzeniu asekuracji bydła i plonów, żądano przeprowadzenią wyborów do samorządów powiatowych na zasadach demokratycznych, obniżenia targowego do połowy w Limanowej i w okolicznych jarmarkach. — Uchwalono przeprowadzenie organizacji chłopskiej po wszystkich okolicznych wsiach i popieranie prasy Stronnictwa Chłopskiego „Sprawy Chłopskiej" i „Gazety Chłopskiej".

Antoni Matras,
przewodniczący.

Stronnictwo Chłopskie.
Zarząd Okręgu Małopolskiego w Krakowie
ul. Lubicz 3. I. piętro

Dyżury w Sekretarjacie.

W każdy piatek od 9—1 w połud. udzielają bezpłatnie prenumeratorom „Chłopskiej Sprawy" porad posłowie. Kolejność dyżurów: 7 czerwca ob. poseł Sobek, 14 czerwca ob. poseł prezes Pluta, 21 czerwca ob. poseł Opolski, 28 czerwca ob. poseł inż. Pawłowski.

Sekretarz *Władysław Budzisz* — Prezes *Poseł A. Pluta*

Kongres Stronnictwa Chłopskiego.

W myśl uchwały Zarządu głównego Str. Chł. odbędzie się dnia 7 lipca 1929 r. w niedzielę Kongres Stronnictwa Chłopskiego w Warszawie. — Bliższe informacje podamy w następnym numerze, lecz już dziś prosimy, by Zarządy Powiatowe powoli przygotowały się do zebrania funduszów, celem wysłania delegatów.

Prezes Pluta, poseł.

Baczność pow. Przemyśl!

Dnia 10 czerwca o godz. 12 odbędzie się w Wyszatycach pow. Przemyśl wiec publiczny w sali domu ludowego z udziałem ob. posła Pawłowskiego. Obywatele jawcie się licznie!

Inż. J. Pawłowski poseł.

Baczność powiat Jarosław!

Wiece sprawozdawcze posła Opolskiego odbędą się we czwartek 6 czerwca w Woli Węgierskiej o godz. 5 popołudniu. W niedzielę 9 czerwca w Wólce Pełkińskiej o godz. 12 w południe.

W Jarosławiu w Sekretarjacie będzie ob. poseł Opolski przy ul. Kościuszki 17, boczna ul. Kraszewskiego, wejście przez podwórze, 11 czerwca we wtorek od godz. 8—12 i 25 czerwca we wtorek od godz. 8—12, odwołuję dyżur w Sekretarjacie 14 czerwca. Wobec czego interesowanych przyjmować będę w Węgierce ost. poczta Pruchnik we środę 12 czerwca i we środę 26 czerwca.

Baczność pow. Brzozów!

W poniedziałek dnia 10 czerwca br. odbędzie się wiec publiczny w Brzozowie o godz. 11 z udziałem Ob. posłów Pluty, Pawłowskiego i Opolskiego.

Baczność powiat Rzeszów!

W piątek dnia 7 czerwca o godzinie 12 w południe odbędzie się wielki zjazd powiatowy Stronnictwa Chłopskiego w Rzeszowie w Domu Ludowym przy ul. Zielonej. Oliczny udział uprasza.

Andrzej Pluta, poseł.

Baczność pow. Rzeszów!

Wiec sprawozdawczy posła Pluty zapowiedziany na 30 maja w Hyżnem nie odbył się z powodu ulewnego deszczu, odbędzie się zatem w niedzielę 9 czerwca o godz. 4 popołudniu.

W sobotę na św. Piotra i Pawła, t. j. 29 czerwca o godz. 4 popołudniu odbędzie się wiec sprawozdawczy posła Pluty w Kąkolówce pow. Rzeszów.

Baczność Niżańskie!

W niedzielę dnia 9 czerwca b. r. odbędzie się w Kamieńcu na targo-

wicy, publiczny wiec Stronnictwa Chłopskiego.

Proszę o liczne przybycie.

Marcin Socha, poseł.

Baczność Okręg wyborczy 46!

Powiaty: Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Mielec, Ropczyce, Strzyżów, Jasło.

W czerwcu rozpoczynam w tym okręgu prace organizacyjne. Pragnących ze mną współdziałać proszę o podanie swych adresów. Wstępną konferencję odbędę we środę 12 czerwca w Strzyżowie, a w poniedziałek 24 czerwca w Ropczycach.

Marcin Socha, poseł.

Z powiatu przemyskiego.

Dnia 30 maja b. r. odbył się w Nienadowej pow. Przemyśl wiec publiczny posła Opolskiego. Przybyłego posła powitali członkowie Stron. Chłop. muzyką i sztandarem naszego stronnictwa. Na wiecu zdał poseł Opolski szczegółowe sprawozdanie z przebiegu prac sejmowych, poczem zgromadzeni uchwalili jednogłośnie rezolucję, potępiającą jedynkowy projekt konstytucji i wyrazili votum zaufania klubowi Stron. Chłop. i posłowi tamtejszego okręgu ob. Pawłowskiemu.

Jan Szymański
Przewodniczący wiecu.

Z powiatu Bocheńskiego.

W niedzielę dnia 2 czerwca miał się odbyć w gminie Cerekiew wiec sprawozdawczy ob. posła Prezesa Pluty. Tymczasem przed rozpoczęciem wiecu komendant P. P. z Uścia Solnego zawiadomił, że do odbycia wiecu nie dopuści, z powodu tego, że nie ma rzekomo zezwolenia ze Starostwa. Jest to tylko bezprawie, albowiem wiec ten został zgłoszony listem poleconym do Starostwa w Bochni kilka dni przedtem, a powtóre w myśl obowiązujących ustaw wiece sprawozdawcze są wolne od wszelkich pozwoleń. Lecz nic nie zdoła przeszkodzić klasie chłopskiej stworzyć jednej organizacji, nawet szykany policji. Tem bardziej siły nasze krzepią się do dalszej walki.

Dzięki pomocy i ofiarności członków tamt. organizacji napisano zaproszenia i urządzono zebranie poufne, na którem było ponad 300 obywateli. Sprawy polityczne przedstawił w dłuższym referacie ob. Prezes poseł Pluta, zaś redaktor ob. Władysław Budzisz scharakteryzował działalność obecnego rządu i potrzebę organizacji chłopskie. Następnie jednomyślnie uchwalono rezolucje: potępiającą postępowanie policji w sprawie wieców poselskich, dalej zaprotestowano przeciwko projektowi konstytucji bebe, zbyt wysokim opłatom od ubezpiecz. od ognia, zaś Stronnictwu Chłopskiemu wyrażono wotum zaufania, oraz posł. Plucie serdeczne podziękowanie za przybycie.

Wiec ten najlepiej stwierdził, że powiat bocheński w pracy organizacyjnej nie da się wyprzedzić, a odbył się on w podniosłym nastroju; do uświetnienia wiecu przyczyniła się doskonała orkiestra chłopska.

Sekretarz wiecu.

Z powiatu jarosławskiego.

W Adamówce odbyło się poufne zebranie, na którem założono gminne Koło Stron. Chłop. i wybrano przewodniczącym ob. Franciszka Łopucha. Również i w Wiązownicy zorganizowano Stron. Chłop., a przewodniczącym wybrano ob. Walentego Dmitrusia.

Z powiatu niżańskiego.

Dnia 12 maja b. r. odbył się w Nisku wiec Stron. Chłop., na którym przemawiali pos. Opolski o projekcie zmiany konstytucji, poseł Dziduch o konieczności klasowej organizacji chłopskiej, ob. Janusz o konieczności połączenia stronnictw chłopskich, poseł Socha o sytuacji politycznej i gospodarczej w Państwie, poczem omówił różne stosunki panujące w powiecie i wielu gminach, a wkońcu napiętnował brak uświadomienia klasowego. Prócz rezolucyj zamieszczonych w ostatnim numerze „Chłopskiej Sprawy“, uchwalono protest przeciw dotkliwym karom administracyjnym na skutek doniesień policji.

Przewodniczył Jan Zając z Zalesia.

Pietroński.

Z powiatu lwowskiego.

Dnia 26 maja odbyło się zebranie członków Str. Chł. w Busku, na którem poseł Opolski zdał sprawozdanie poselskie i omówił sprawy organizacyjne. Po dyskusji postanowiono odbudować organizację Str. Chł. i w w tym celu wybrano tymczasowy Zarząd pod przewodnictwem ob. Kazimierza Halikowskiego i postanowiono urządzić zjazd powiatowy, na który obiecał przyjechać poseł Opolski. Po zgromadzeniu zebrani podziękowali posłowi Opolskiemu za przybycie i prosili o dalszą pomoc.

Obecny.

Jan Knap z Wiązownicy unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez Baon wartowniczy Nr. 6 we Lwowie.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Lubicz 3. Konto P. K. O. 408.900. Biuro otwarte codziennie od 8—2 i od 5—8.

Prenumerata roczna 8 zł — półroczna 4 zł — kwartalna 2 zł.
W Ameryce 2 dolary, we Francji 30 frank.

Cena ogłoszeń: Cała strona 300 zł — pół strony 150 zł
1/4 strony 80 zł 1/8 strony 40 zł 1/16 strony 20 zł w tekście 100% drożej.

Odpowiedzialny Redaktor: Władysław Budzisz. Wydawca: Poseł Andrzej Pluta.

Drukarnia J. Czerneckiego, Kraków, ul. Lubicz 5.